

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi rozmawiał w ostatnim czasie dużo z Tottim, starał się zrozumieć to, co chce robić w roli dyrektorskiej, był blisko niego w tych trudnych dniach piłkarskiego pożegnania. Hiszpan naprawdę myśli, że Francesco może być zasobem jako dyrektor, ze swoim doświadczeniem do oddania do dyspozycji Romie. Zastanawia się z nim nad rolą w sektorze technicznym. Totti docenił jego dostępność.**

Miłość Francesco do barw Giallorossich nie ma końca. Kibice ciągle tapetują graffiti miasto w hołdzie dla niego. Pojawiło się wiele wyrazów szacunku ze świata piłki, ostatnio ze strony Iniesty i Messiego, który wczoraj napisał na Facebooku: "*Wielki kapitan! Życzę ci wszystkiego najlepszego na nowym etapie. Lio*". Francesco wzięt kilka dni wakacji, potrzebuje odpoczynku po silnych emocjach z niedzielnego wieczoru. Uda się na kilka dni do Saint Tropez i Montecarlo i w przyszłym tygodniu wróci do Rzymu, aby zobaczyć się z Monchim i wspólnie zobaczyć co mogą robić. Francesco wchodzi w mentalność dyrektorską. W pierwszych dniach czerwca może udać się z Monchim na spotkanie transferowe. Nie będzie z kolei w Cardiff z dyrektorem sportowym na finale Ligi Mistrzów. Hiszpan jest przekonany, że po przejściu pewnej drogi Totti może mieć rolę operacyjną. Ponadto musi poszerzyć swoje struktury, biorąc pod uwagę, że prawdopodobnie straci Massarę, gotowego iść za Sabatinim do Interu, co było do przewidzenia. Za Monchim może przyjść jego współpracownik z Seville. Francesco może rozmawiać z piłkarzami, aby przekonywać ich do przybycia do Romy, jeździć i obserwować młode talenty, wspierać nowego trenera, Di Francesco, który jest jego przyjacielem.

Dyrektor sportowy kieruje kwestią Tottiego w pierwszej osobie. Hiszpan podkreślił jak ważny jest Totti: "*Nigdy nie widziałem i myślę, że nigdy nie zobaczę. To niemożliwe, to coś niepowtarzalnego. Miłość, poczucie przynależności, przywiązanie, zaangażowanie emocjonalne, które miał Francesco...myślę, że nie było czegoś podobnego w przeszłości i nie będzie czegoś podobnego w przyszłości. Mówimy o czymś niezwykłym, w pozytywnym sensie, co Roma miała szczęście przeżywać w pierwszej osobie, jako żywa część tej historii, tej bajki, tej pięknej i intensywnej miłości między graczem, Francesco i klubem, Romą*". Monchi chce uwolnić się od Baldiniego. Był toskańskim konsultantem, który wskazał go Pallotcie, wzmocniony relacją wzajemnego szacunku gdy dyrektor z Reggello był w Realu Madryt, a Hiszpan w Seville. Pozostali w kontakcie, przez lata wymieniali swoje pomysły na piłkę. Potem to Baldini poznał go z Pallottą, podczas kilku spotkań w Londynie. Monchi jest od nieco ponad miesiąca w Trigorii, zajął biuro Sabatiniego i zaczął pracować w pełnej autonomii. Hiszpan jest decyzyjnym dyrektorem, zawsze budował zespoły na podstawie swojego instynktu i wiedzy. Lubi wymieniać idee z Tottim. Monchi pracuje nad zespołem przyszłości, w którym obniży średnią wieku, z twardym rdzeniem doświadczonych graczy, którzy będą dowodzić nowym składem.

Autor: abruzzo